Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru pojedyńczego 50 gr.

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ. P.

Nr. 5. WARSZAWA, MAJ 1931. Rok IV.

WYCHODZI CO MIESIĄC. RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

GŁOS Z POMORZA O DOLI URZĘDNIKA SĄDOWEGO

„Quosque tandem Catilina abutere patientia nostra?"

W czasie, kiedy nędza urzędnika państwowego w Polsce stała się wprost przysłowiową, kiedy uposażenie niemal każdego urzędnika obciążone jest zaliczką na płacę, kiedy każdy urzędnik wyzuty jest z wszelkich zasobów bielizny i odzieży a raty płatne na 1-go każdego miesiąca pochłaniają coraz większą część miesięcznego uposażenia, ukróca się jednem cięciem to niedostateczne uposażenie o dalsze 15%. Klęska ta dotyka w znacznie wyższym stopniu urzędników na Pomorzu, których łudzono od kilku lat a szczególnie w okresie wyborczym obietnicami wyjednania dla całego Pomorza 20%-wego dodatku „życiowego", uzasadnionego przedewszystkiem warunkami drożyźnianemi, wywołanemi wywozem artykułów żywnościowych do Gdańska, a przez Gdańsk w drodze nielegalnej do Niemiec, oraz napływem letników w porze letniej. Największego zawodu doznają w okresie przeprowadzenia ograniczeń urzędnicy sądowi, którym uniemożliwiono realizację praw wywalczonych ostatecznie w roku 1930 po niemal 10-letnich zabiegach, przez zarządzone wstrzymanie awansów. Wstrzymanie awansu jest określone w ustawie o służbie cywilnej jako kara dyscyplinarna, która spotkała bez zawinienia wyłącznie urzędników najlepszych i zasługujących od dłuższego czasu na awans. Z dniem 1 kwietnia podwyższono o 2% składki emerytalne a szczytem bezwzględności i niezrozumienia położenia urzędnika państwowego jest zarządzone potrącenie 15%-wego dodatku. Dla urzędników sądowych jest to tylko specjalną bonifikacją za ich ofiarną pracę w przeciągu ostatnich lat, w których bezinteresownie i bez jakiegokolwiek ekwiwalentu, jak to ma miejsce mniej lub więcej w innych urzędach państwowych, przeciążonych pracą, z całem poświęceniem podtrzymywali tok czynności w sądach, czynności, które niepomiernie wzrastają z roku na rok równolegle z wzmagającym się kryzysem gospodarczym. Po części pod naciskiem przełożonych, a przeważnie z własnego poczucia obowiązku poświęcają urzędnicy sądowi, jak w żadnej instytucji państwowej, od kilku lat cały swój wolny czas, a po części także niedziele i święta służbie w sądzie, z zaniedbaniem obowiązków rodzinnych, a mianowicie wychowania i przygotowania dzieci do szkół. Urzędnik sądowy stał się niewolnikiem swego zawodu, stracił uprawnienia, przysługujące człowiekowi i obywatelowi. Podczas kiedy w przedsiębiorstwach prywatnych inspektoraty pracy czuwają nad przestrzeganiem 8-godzinnego dnia pracy, a za przekroczenia w tym kierunku nakłada się na pracodawców ciężkie kary,—w sądach nietylko toleruje się od kilku lat codzienny 9—10 godzinny dzień pracy, lecz nawet pod groźbą obniżenia kwalifikacji wzgl. nałożenia kar porządkowych zmusza się urzędni-

ków do stałej pracy poza przepisanemi godzinami urzędowemi po 2—4 godziny dziennie. Stan taki trwa już przeszło od lat 3-ch, a z roku na rok wzrastają czynności w sądach niepomiernie, a pokonać ma się ten ogrom pracy tą samą ilością pracowników, pozostawioną z nieznacznemi przesunięciami bez zmian od roku 1928/29. Wzrost tych czynności jest w zupełności zrozumiały, gdyż skutki długotrwałego kryzysu gospodarczego znajdują swój epilog w sądach bądź to jako sprawy cywilno-sporne i egzekucyjne, bądź to jako sprawy karne. W tym stanie rzeczy, coraz więcej, pomimo wysiłków wkładanych przez pracowników sądowych, zwiększają się zaległości w sądach, a równocześnie wzrasta niezadowolenie wśród rzesz pracujących w sądach, jakoteż w społeczeństwie z powodu powolnego toku czynności. Szereg wypadków śmierci i przedwczesnego przeniesienia w stan spoczynku z powodu wyczerpania nadwyrężonych sił umysłowych, wskazuje na skutki tego nadmiernego przepracowania urzędników sądowych. Podczas, kiedy już w czasie przed kryzysem gospodarczym debatowano nad niedostateczną w ostatnich 2 latach obsadą sądów, pomimo przeszło 100%-wego wzrostu agend, nie było z żadnej strony najmniejszej wzmianki o smutnym stanie sądownictwa polskiego.

W budżecie przewidziane są wprawdzie pozycje wydatków jako wynagrodzenie za nadliczbowe godziny, jednakowoż kredyty te są dla sądownictwa, w ostatnich latach, bezwzględnie najwięcej uprawnionego do korzystania z tych funduszów, niedostępne. Ofiarna praca urzędników sądowych nie znalazła nietylko najmniejszego uznania, lecz spotkał ich, poza specjalnie dotkliwem wstrzymaniem awansów razem z innemi kategorjami urzędników, ten cios zabójczy obniżenia uposażenia o 17%, który im odbierze ostatnią odrobinę zamiłowania do pracy zawodowej i wywoła bezduszne zobojętnienie i niechęć do dalszej wytężonej pracy.

Ostatnie nawoływania władz sądowych do bardziej jeszcze wytężonej pracy w sądach ze względu na ciężki stan gospodarczy w kraju, może, wobec tak gwałtownych upokorzeń i wycieńczenia urzędnika sądowego, pozostać bez echa.

Mieczysław Wróblewski.

Na mojej ziemi we łzach całej...

Cios, zawierający się we wstrzymaniu awansów, wstrzymaniu przesunięć do szczebli wyższych, obniżce uposażeń o 15%, podwyższeniu opłaty emerytalnej o 2% od sum uposażeniowych i wprowadzeniu 10% dodatku do podatku osobisto-dochodowego, który dotknął masy urzędników , może wywołać nieobliczalne następstwa, gdyż wnosi ogromne rozgoryczenie i rozpacz w życie rzesz inteligencji pracującej, a co za tem idzie, zachwianie się równowagi fizycznej i duchowej — niechęć do pracy wytężonej, upadek dobrobytu, choroby, kryzysy i upadek kultury.

Cios ten tembardziej jest większy, że obniżka uposażeń o 15% dotyczyła tylko rzeszy urzędniczej, natomiast tej obniżki nie zastosowano do uposażeń zawodowych wojskowych, wtenczas, kiedy ci ostatni otrzymują uposażenie znacznie zwiększone, bo o 30%, plus umundurowanie.

Ta katastrofalna obniżka szczupłych i stale niedostatecznych uposażeń urzędniczych, przeprowadzona rzekomo dla równowagi budżetu, nie przyniesie korzy-

---

JÓZEF KOTULA
St. sekr. Sądu Okr. w Katowicach

O pochód wzwyż

(Dokończenie)

Pomijając znany pewnik psychologji, że „myśl nabiera kształtów w czynie“ pozwolę sobie ponadto przytoczyć jeszcze twierdzenie Mulforda, że myśl to prośba, myśl to modlitwa, że „myśląc budujemy z niewidocznego materjału coś, co siły do siebie przyciąga, dla naszej pomocy lub szkody, stosownie do charakteru myśli, któreśmy wysłali, „że zatem kto miast radosnych i twórczych myśli oczekuje nieszczęścia, lub rozmyśla o swych rozczarowaniach, czy ciosach przeznaczenia, kto mści się, lub zazdrości drugim, ten jednocześnie prosi o to wszystko dla siebie i otrzymuje. Stąd prosty wniosek, że aby wszystkim nam stale dobrze powodzić się mogło, konieczny jest w nas optymizm, oraz spokój i czystość sumienia, jako nieodzowny warunek dobrej, twórczej myśli. Ponadto, gdy uwzględnimy jeszcze fakt, że psychizm człowieka działa na jego ustrój, na cały jego system nerwowy — wówczas dopiero zrozumiemy, że kwestja moralności, wzgl. religji nietylko z powyższego względu, ale również ze względu na zdrowie, nie może być dla nikogo obojętną.

Religja chrześcijańska, która po przez absolucję i ekspjację win, oraz przez naprawdę mocne postanowienie poprawy właśnie do tego celu nas prowadzi, jest tą jedyną lekarką naszych sumień, odrodzicielką naszych myśli, drogowskazem, a zarazem centralnym punktem całego życia ludzkiego.

Zważywszy to wszystko, dochodzimy wreszcie do konkluzji, że przyszłość dobra lub zła i każdoczesna jej zmiana właściwie od samej ludzkości jest głównie zależna. I tu dopiero w takiem zestawieniu — mądrość, wszechwiedza, wszechmoc, dobroć, sprawiedliwość i miłosierdzie Stwórcy — znajduje swój pełny i wszechstronny wyraz. Tu również znajdują uzasadnienie słowa św. Pawła, że wszelka władza od Boga pochodzi. To też o tem wszyscy pamiętać winniśmy, a w pierwszym rzędzie każdocześni kierownicy nawy państwowej, wraz ze wszystkimi czynnikami, będącymi u steru, by — przez sprawowanie mądrych, przewidujących, umiarkowanych i sprawiedliwych rządów, drogą wydawania odpowiednich ustaw, drogą właściwej polityki ekonomicznej, gospodarczej, a szczególnie personalnej — stale dążyli do zdrowego i wszechstronnego rozwoju Państwa i jego obywateli,

ści i będzie li tylko iluzoryczną, ponieważ jeszcze więcej zmniejszy się konsumcja wewnętrzna, a temsamem i wypłacalność obywateli.

Nie możemy również pominąć tu milczeniem stanu fatalnej gospodarki — choćby dla przykładu weźmiemy — budowę domów zupełnie zbędnych jak szpitale dla alkoholików i t. p., gdyż następnie te budowle pozostają niedokończone i niszczą się, przynosząc dla Państwa tylko straty, które następnie muszą być pokrywane takiemi ofiarami, jak obniżką uposażeń rzesz urzędniczych.

Że urzędnicy państwowi byli niedostatecznie wynagradzani, nie mamy potrzeby tego udowadniać, gdyż nawet sfery oficjalne niejednokrotnie to przyznawały i dlatego jedynie pracownicy samorządowi otrzymywali dodatek komunalny.

Motywy obniżki uposażeń o 15%, spowodowanej rzekomo obniżką cen, są niesłuszne, gdyż żadnej zniżki niema, a nawet dla ścisłości musimy zaznaczyć, że ceny właśnie wzrastają. Więc argument o zniżce cen jest nieaktualny, jak również niesłuszny jest argument „konieczności utrzymania zdrowych podstaw gospodarki narodowej i państwowej“, gdyż na tę właśnie „konieczność“, o ile takowa rzeczywiście byłaby, można znaleźć inny dochód, a mianowicie z upaństwowienia notarjatów i urzędów hipotecznych. Na te dochody już nieraz wskazywaliśmy.

Motywów „oszczędności“ opartej na uposażeniu rzesz pracujących nie możemy zrozumieć, gdy widzimy brak oszczędności w innych dziedzinach życia społecznego.

Jeden z urzędników w naszem poczytnem piśmie „Apel“ wyraził się w te słowa: „Ja osobiście nie wierzę w lepsze jutro urzędników...“, „karmią nas frazesami i morałami...“ i dzisiaj musimy mu przyznać niestety rację, gdyż nietylko, że to jutro miało się stać rzekomo lepszem — gdyż tego każdy urzędnik oczekiwał — lecz stało się gorszem, a stanie się nieznośnem, jeżeli ofiarują nam taką pragmatykę, o której już gazety nawiasem przebąkują.

Tutaj wyłania się pytanie — dokąd posuwamy się? Otóż, będzie odpowiedź, przybliżamy się do całkowitego zamętu i chaosu, ponieważ niesprawiedliwość zawsze powoduje brak równowagi.

Każdy rząd w każdem państwie musi pamiętać, że każde społeczeństwo ma prawo do życia zrównoważonego, które to życie jest niezbędnie potrzebne dla każdego, jak człowieka, tak i państwa.

Dobro Ojczyzny naszej nie można inaczej rozumieć, jak szczęśliwość narodu, to jest nas samych.

Lecz, abyśmy mogli walczyć ze złemi nałogami i przezwyciężać namiętność i wrodzoną słabość i w tym celu wytwarzać w sobie hart duszy i siły woli, musimy mieć zapewniony byt. Inaczej widzimy, jak nieraz człowiek pozostający bez zarobku, staje się przestępcą z powodu utraty kawałka chleba, ponieważ jest zmuszony z samą naturą walczyć o byt.

Przyczem nietylko walczyć musimy o byt, gdyż „nie samym chlebem się żyje“, lecz także o swe dobre imię, o spokój sumienia, szacunek własny i pracę kulturalno-oświatową.

Więc stwórzcie sprawiedliwość, aby jakiekolwiek istnienie polskie nie żyło w poczuciu gorzkiej krzywdy, ani nie marło z przekleństwem na ustach, że Ojczyzna nie jest mu matką miłości i dobroci, lecz przysłowiową macochą.

Pamiętajcie, by nikt nie mógł powiedzieć, że:

„Na mojej ziemi, we łzach całej,
króluje Ból i Grzech
i huczy nad nią pełen chwały
szatana groźny śmiech...

Na mojej ziemi wszystkie Nędze
zawiodły wielki tan
i w niezmożonej złej potędze
piją krew ciepłą z ran...“

Piotr Bahan

---

by rozwoju takiego niczem nie hamowali i tem samem zbliżali nas wszystkich do tej wielkiej idei.

Ponieważ rozwój taki w pierwszym rzędzie od nas samych jest zależny, przeto uważam, iż nie powinniśmy się zasklepiać w bezczynnej gnuśności i tkwić w starych błędach, lecz znosząc cierpliwie dotychczasowe położenie, jako spowodowane przeważnie błędami naszej przeszłości, winniśmy ustawicznie w celu jego zmiany pracować nad sobą, dla siebie i dla Państwa. A gdy tak stale postępować będziemy z głęboką i ufną wiarą w coraz to lepszą przyszłość, wówczas z pewnością polepszymy swe położenie, przerobimy mocą swych charakterów naszych i Państwa naszego nieprzyjaciół na przyjaciół, a w końcu, gdy w wędrówce takiej dojdziemy do najwyższego rozwoju swych władz — wówczas niewątpliwie, jakto zresztę głosi ks. Morawski w swym dziele „Wieczory nad Lemanem“— ostatnia nieprzyjaciółka zniszczoną będzie przez śmierć. Końcową zaś erą takiej ewolucji, będzie niezawodnie palingeneza-raj, czyli nowe życie, ale już bez cienia zła i śmierci.

Do tego okresu wprawdzie jeszcze bardzo daleko, ale już świta, już dnieje.

Polska, jako mająca swe wielkie posłannictwo w historji dziejów i z tego powodu nawet „Chrystusem narodów“ nazwana, musi iść w takiem rozwoju narodów na czele, by się spełniły słowa poety „że w przyszłości cała ziemia polska być musi“.

Źródła dochodów — a urzędy i urzędnicy

Wieczną bolączką Państwa jest wynalezienie źródeł dochodów, zwłaszcza takich, któreby nie spadały, jako ciężar podatkowy, na i tak już dostatecznie opodatkowane społeczeństwo.

Niejednokrotnie sfery miarodajne — na liczne petycje rzesz urzędniczych o podwyżkę uposażeń — odpowiadały: „podajcie nam źródła dochodów“.

Źródeł tych jest wiele — lecz nie każde źródło można eksploatować nie narażając żywotnych intere-

sów szerokich mas. Są jednak źródła, które możnaby bodaj w części eksploatować, bez uszczerbku szerokich mas, a temi są urzędy państwowe, których dochodowość należałoby podnieść do istotnej potrzeby i do wysokości za analogiczne opłaty, pobierane przez osoby prywatne, a ciężar ten włożyć na tych, którzy z instytucji tych korzystają.

Mam na myśli dochody na budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. Stwórzmy zasadę, że kto zawinił, niech za to zapłaci tyle, ile przez tę jego winę społeczeństwo traci. Kto żąda pewnej czynności urzędowej, niech ją wynagrodzi w takim stopniu, w jakim musiałby obecnie wynagrodzić za podobne usługi u osób prywatnych.

Biorę przykładowo — ktoś wdaje się w spór. A spory są różne — słuszne i niesłuszne, pieniacze, prolongacyjne i t. p. Co to komu szkodzi bawić się w proces, kiedy to tak mało kosztuje, — a można sprawę przewlec, przeciwnikowi dokuczyć, a czasem mieć nawet satysfakcję, za parę złotych stempla. Mówię o pobieranych należytościach w sądach apelacji lwowskiej i krakowskiej. Naprawdę, należytości te są czasem tak śmiesznie małe w stosunku do wykonanej pracy,, w stosunku do opłat adwokatów, notarjuszy, a nawet do pobieranych opłat w sądach apelacji poznańskiej i toruńskiej, że nie można je nawet nazwać opłatami.

Chociażby wziąć same uwierzytelnienie podpisów. W sądach tut. obowiązuje opłata 1 zł. za odebranie podpisu, bez względu na wartość treści dokumentu. Za to samo uwierzytelnienie pobiera notarjusz w stosunku do wartości, kilkadziesiąt, a nawet kilkaset złotych. Notarjusz czy adwokat, za sporządzenie dokumentu, pobiera setki, a nawet i tysiące, a sąd opracowując tę samą sprawę, która niejednokrotnie absorbuje znacznie więcej czasu i wysiłku, aniżeli sporządzenie dokumentu, pobiera 5 zł. za wpis.

W sądach apelacji warszawskiej, notarjusz hipoteczny, wykonując tę samą czynność, którą spełnia tu sędzia hipoteczny, pobiera opłaty, których nie można nawet porównywać.

Zdaje mi się, że wyrównanie tych opłat podniosłoby dochody i byłoby sprawiedliwe, już choćby ze względu na to, że w innych dzielnicach Państwa, społeczeństwo opłaca za wymiar sprawiedliwości znacznie wyższe opłaty, niż w tut. dzielnicy.

Sądy tutejsze przeciążone są pracą, bo ludność z najbłahszą sprawą kieruje się do sądu, gdyż tam nie trzeba płacić. A napewno, gdyby zastosowano odpowiednie opłaty, lwia część spraw błahych i pieniaczych odpadłaby.

Już polska procedura karna wprowadzając na tut. terenie opłaty za skargi prywatne, zahamowała do 40% spraw prywatnych o obrazę, nieraz bardzo zaszarganego honoru.

Zmniejszyć biurokratyzm, podnieść opłaty — a nie sięgać do kieszeni urzędniczych — którzy naprawdę z zaparciem się, tracą zdrowie i siły, wegetując z dnia na dzień, przejdą kiedyś do legendy jako polscy stoicy.

K. Swarowski
naczelny sekretarz.

Komunikat

z plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P., które się odbyło w Warszawie dnia 17 maja 1931 r.

Porządek dzienny obrad obejmował następujące sprawy: 1) odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego, 2) sprawozdanie prezesa z działalności Prezydjum i Zarządu ścisłego, 3) sprawa obniżki uposażeń, 4) sprawa projektu nowelizacji pragmatyki i ustawy dyscyplinarnej, 5) wolne wnioski.

Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości protokułu z ostatniego posiedzenia, przewodniczący przedstawił sprawozdanie w następującej formie:

W sprawie obniżenia uposażeń Centrala nasza współdziałała z innemi organizacjami, łączącemi w sobie Centrale. Mianowicie w dniu 26 kwietnia r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych i Samorządowych, do którego nasza Centrala należy i jest zastąpioną przez dwóch delegatów w Zarządzie. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę obniżki uposażeń, a w wyniku obrad postanowiono przedstawić Komitetowi międzyzwiązkowemu, który został zaproszony na dzień 26 kwietnia, projekt ogłoszenia w prasie codziennej i zawodowej listu otwartego do Rządu i Społeczeństwa, któryto list otwarty został i w naszem czasopiśmie Apel ogłoszony. Prezydja wszystkich organizacyj ogólnych, zastępujących interesy wszystkich ugrupowań pracowników państwowych z całego terenu Rzeczypospolitej, z wyjątkiem Zjednoczenia Związków, postanowiły wydać wspomniany list otwarty, a ponadto stworzyć międzyzrzeszeniowy Komitet, który będzie czuwał nad dalszym rozwojem wypadków i będzie prowadził dalszą akcję w sprawie pokrzywdzeń, jakich doznaliśmy w ostatnich czasach. Jak wiadomo, ten sposób postępowania, nacechowany powagą, okazał się praktycznym, gdyż list otwarty wywołał odpowiednie wrażenie, a wśród społeczeństwa komentowany jest w tonie przychylnym dla stanu urzędniczego.

Po dokonaniu obniżki uposażeń, jest obecnie w łonie Rządu przedmiotem rozważań *projekt nowelizacji ustawy pragmatycznej*. Według posiadanych informacyj, chodzi obecnie o zaostrzenie pewnych przepisów pragmatycznych, któreby wzmocniły władzę przełożoną w stosunku do podwładnego personelu. Według więc niesprawdzonych jeszcze pogłosek, zaostrzenie przepisów dotyczyć będzie zmiany przepisów kwalifikacyjnych. Miarodajne mają być w przyszłości opinje przełożonych I i II instancji, a dwukrotnie otrzymana niedostateczna opinja będzie dyskwalifikowała pracownika do dalszego pozostawania na służbie. Istnieją też pogłoski o wzmocnieniu władzy przez nadanie jej szerszych uprawnień dyscyplinarnych oraz o wznowieniu przepisów o usuwalności urzędników podobnie, jak to ongiś było z osławionym art. 116. W projekcie mają być również zaostrzenia przepisów, odnoszących się do przyjmowania kandydatów na stanowiska urzędnicze oraz przepisów, odnoszących się do podziału na

kategorje, zwalniania od przepisanego poziomu wykształcenia i awansowania. Projekt zapowiedzianej pragmatyki ma być wzorowany na pragmatyce dla osób wojskowych. Sprawa projektu nowej ustawy pragmatycznej jest otoczona ścisłą tajemnicą, zrozumiała jest więc mnogość domysłów więcej lub mniej uzasadnionych, a pogłoski, które przedostały się do sfer urzędniczych, stwarzają podstawę do wszczęcia energicznej akcji przeciw nowemu ciosowi, jaki ma dotknąć świat urzędniczy.

To też w dniu 4 maja r. b. zebrały się prezydja wszystkich ugrupowań centralnych, łączących w sobie pracowników, których dotyczy ustawa pragmatyczna, celem rozważenia tej sprawy i naradzenia się nad sposobem przeciwdziałania grożącemu niebezpieczeństwu. Obrady odbywały się w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, a z ramienia naszej Centrali wzięli udział kol. kol. prezes W. Sikorski, wiceprezes Fr. Łomnicki i sekretarz Z. Szkolnicki. Nadmienić wypada, że akcję tę zainicjowały wszystkie organizacje centralne, których członkowie podlegają ustawie pragmatycznej, *bez względu na swą przynależność* do organizacyj ogólnych, a więc z łona Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń, Centralnej Komisji Porozumiewawczej i Zjednoczenia Związków.

W wyniku obrad organizacje wyłoniły z pośród siebie delegację w osobach D-ra Warmskiego, D-ra Filipka i D-ra Ostaszewskiego, której zlecono udać się do wicepremjera D-ra Pierackiego, u którego projekt ustawy pragmatycznej jest w opracowaniu, z postulatem, aby zainteresowane organizacje otrzymały ten projekt celem zaznajomienia się z nim i przedstawienia swych opinji. Zwołanie sesji sejmowej, na której ów projekt miał być rozpatrywany, zostało odłożone do jesieni, a ponadto dowiadujemy się, iż w łonie Rady Ministrów istnieje rozbieżność w poglądach na treść zmian pragmatycznych, sprawa stała się więc zdaniem czynników miarodajnych mniej pilna zwłaszcza, że wicepremjer Dr. Pieracki nie powrócił jeszcze do zdrowia i delegacja nie otrzymała jeszcze odpowiedzi na wniesiony postulat.

W dalszym ciągu sprawozdania porusza przewodniczący sprawę *wstrzymania awansów*. Kwestja ta wiąże się z zamierzoną zmianą ustawy pragmatycznej, w której sposób awansowania ma być unormowany. W sprawie tej interwenjowaliśmy za pośrednictwem Ogólnego Zrzeszenia, którego delegacja wręczyła p. wicepremjerowi Dr. Pierackiemu odpowiedni memorjał z postulatem cofnięcia wydanych zarządzeń w sprawie wstrzymania awansów. Pan wicepremjer oświadczył delegacji, że zarządzenie wstrzymania awansów będzie cofnięte w miesiącu lipcu r. b.

Niezależnie od naszej akcji na terenie ogólnym, interwenjowaliśmy w tej sprawie w Ministerstwie Sprawiedliwości, składając memorjał, który w swoim czasie ogłosiliśmy w Apelu. Delegacja nasza ponowiła w dniu 7 kwietnia r. b. interwencję w tej sprawie u Pana Ministra Sprawiedliwości, który oświadczył, iż narazie odnośne zarządzenia nie mogą być cofnięte, a sprawa stanie się aktualna w drugiej połowie maja r. b., w którymto czasie przyjmie ponownie delegację Centrali, wobec czego Prezydjum Centrali już obecnie czyni starania o uzyskanie audjencji.

Kilkakrotnie interwenjowaliśmy u miarodajnych Czynników *w sprawie dodatku dla urzędników sądowych w Gdyni,* którzy, jak wiadomo, prawie całe uposażenie zużywają na opłatę komornego, podczas, gdy pracownicy innych resortów w tem mieście otrzymują bądźto mieszkania w naturze, bądź też odpowiednie zasiłki, uzupełniające dodatek mieszkaniowy. W wyniku naszych zabiegów, mimo trudności finansowej, uzyskaliśmy wydanie rozporządzenia, przedłużającego wypłatę zasiłku do dodatku mieszkaniowego dla pracowników sądowych w Gdyni w dotychczasowej wysokości.

W sprawie wprowadzenia jednolitości w sposobie dokonywania opłat sądowych, spowodowaliśmy w Ministerstwie Sprawiedliwości przygotowanie projektu ustawy, zmieniającej dotychczas obowiązującą ustawę pruską na Ziemiach Zachodnich. Projekt tej ustawy znajduje się obecnie w Radzie Ministrów i ma być załatwiony na najbliższej sesji sejmowej, poczem dopiero będzie mogła być uregulowana sprawa ujednostajnienia trybu postępowania i sposobu dokonywania opłat sądowych.

Centrala nasza interwenjowało również *w sprawie zniesienia kontroli pracy,* która została przychylnie załatwiona,— a ponadto *w sprawie zniesienia list obecności,* co do którejto kwestji otrzymała odpowiedź, że sprawa ta jest ogólna i może być załatwiona międzyresortowo. To też Centrala przez swą stałą delegację poruszyła tę sprawę w Ogólnem Zrzeszeniu Związków i Stowarzyszeń.

W sprawie uproszczenia urzędowania, które powoduje, że przeciążeni pracą urzędnicy sądowi nie mogą podołać nawałowi obowiązków, pracując dobrowolnie, a nawet często zmuszani, dwurazowo i ponad godziny urzędowe, Centrala nasza interwenjowała wielokrotnie zarówno u Pana Ministra, jak i u miarodajnych Czynników w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Jak już o tem donosiliśmy, Pan Minister Sprawiedliwości wyraził życzenie, abyśmy powołali do życia Komisję, któraby opracowała projekty uproszczeń w różnych dziedzinach pracy urzędników sądowych, przyczem Pan Minister wyraził życzenie co do jak najszczuplejszego składu Komisji, a ponadto zalecił traktowanie sprawy jako pilnej. Powołana przez Centralę Komisja Opinjodawcza pracowała od dnia 20 kwietnia r. b. i ukończyła swe czynności w dniu dzisiejszym, t. j. w dniu 17 maja. Pierwszą połowę czasu pracy zużyła Komisja na opracowanie projektów zmian uproszczeniowych, dotyczących regulaminów sądowych, ogólnego, karnego i prokuratorskiego, a odbitki tych opracowań zostały już przedstawione Ministerstwu, jak niemniej podane do wiadomości wszystkim członkom Zarządu i Stowarzyszeniom okręgowym. Po porozumieniu się z Panem Ministrem Sprawiedliwości, Komisja opracowała w drugiej połowie czasu swego urzędowania projekty uproszczeń w dziedzinie rachunkowo-kasowej, jednolitości opłat sądowych, rejestracji osób skazanych i kilku innych kwestyj, które przyczyniały się do uciążliwości w urzędowaniu. Ta część pracy Komisji znajduje się obecnie w powieleniu, poczem

zostanie przedstawiona Ministerstwu Sprawiedliwości, a ponadto zostanie rozesłana do Członków Zarządu i Stowarzyszeń okręgowych.

Nad sprawozdaniem powyższem wyłoniła się obszerna dyskusja, w czasie której postanowiono połączyć punkty 3 i 4 porządku dziennego ze względu na to, że punkty te obejmują sprawy, będące przedmiotem sprawozdania i dyskusji. W wyniku dyskusji Zarząd Główny uchwalił następującą rezolucję:

„Jakkolwiek cały ogół pracowników publicznych (państwowych, samorządowych i komunalnych) wskutek obniżenia uposażeń o 15% znalazł się w bardzo krytycznem położeniu, to jednak położenie urzędników sądowych jest tem gorsze od pracowników innych gałęzi służby państwowej, że urzędnicy sądowi oprócz uposażenia ustawą określonego nie otrzymują żadnych dodatków funkcyjnych, wynagrodzeń za godziny nadliczbowe lub renumeracyj, podczas gdy w innych resortach pewna pomoc dla sfer urzędniczych z powyższych źródeł płynie. Zarząd Główny postanawia więc: wezwać wszystkie Stowarzyszenia okręgowe Urzędników Sądowych Rz. P., ażeby każde na swoim terenie do końca czerwca r. b. odbyły nadzwyczajne ogólne zebrania wszystkich członków, celem wygłoszenia referatów o wyjątkowo ciężkiem położeniu urzędników sądowych. Na te zebrania należy zaprosić przełożone władze miejscowe (Pp. Prezesów i Prokuratorów). Zebrania powinny mieć przebieg poważny, a treść referatów powinna wykazać słuszność naszych wystąpień i zabiegów, ponadto zaś mają być uchwalone rezolucje, których treść ustali Zarząd Centrali i prześle wszystkim podwładnym Stowarzyszeniom okręgowym. Po uchwaleniu należy rezolucje te przesłać: a) od Zrzeszeń okręgowych do miejscowych władz sądowych i prokuratorskich, b) od Zrzeszeń w siedzibach Sądów Apelacyjnych miejscowym władzom sądowym i prokuratorskim apelacyjnym i okręgowym, c) w stolicy za pośrednictwem Centrali Panu Ministrowi Sprawiedliwości, Pierwszemu Prezesowi i Pierwszemu Prokuratorowi Sądu Najwyższego, ponadto zaś wprost pp. Prezesom i Prokuratorom Sądu Apelacyjnego i Okręgowego.

Na odnośne interpelacje, wyłonione w toku dyskusji odpowiada przewodniczący w dłuższym wywodzie, że przez nasze wystąpienie na terenie ogólnym, wspólnie z innemi organizacjami, wypełniliśmy nasz obowiązek, a uważalibyśmy nawet za pewną niesubordynację zawodową wyłamanie się z akcji ogólnej i przedsiębranie odrębne pewnych zamierzeń w kwestjach, dotyczących ogółu i ogólnych zagadnień. Związek Centralny przyłączył się do akcji, zmierzającej do wydania sferom urzędniczym projektu pragmatycznego, a przed wszczęciem tej akcji wykorzystał wszelkie możliwe środki celem otrzymania wiadomości o treści projektu, który jednak otoczony jest ścisłą tajemnicą, że oprócz sfer decydujących tę sprawę w łonie Rządu, nikt nie jest poinformowany o treści projektu noweli pragmatycznej. Mówca nadmienia, że nasza organizacja centralna nie zaniedbała nigdy przedsiębrania zabiegów o poprawę bytu i uregulowanie stosunków moralnych i materjalnych urzędników sądowych, czego najlepszym dowodem jest efekt moralny i materjalny, jaki urzędnicy sądowi odnieśli, co daje się szczególnie zauważyć, gdy porównamy stan, jaki istniał przed laty ze stanem obecnym, po wyrównaniu pokrzywdzeń i rozszerzeniu etatów urzędniczych w sądownictwie, zwłaszcza, jeżeli chodzi o wyższe stopnie służbowe. Ciężkie położenie urzędników w dobie obecnej jest zjawiskiem ogólnem, daje ono niewątpliwie powód do rozgoryczenia i słusznych żalów, niemniej jednak, zwłaszcza w chwilach tak ciężkich, jak obecna, nie należy poddawać się rozgoryczeniu, zwątpieniu i zdenerwowaniu, ale wszcząć tem energiczniejszą akcję o naprawę panujących stosunków, a działalność nasza musi być nacechowana spokojem, powagą i godnością, gdyż tylko wówczas możemy liczyć na realny wynik naszych poczynań.

W sprawie obniżki uposażeń przyjęto do wiadomości sprawozdanie o wszczętej akcji, zmierzającej do zniesienia zarządzeń obniżkowych, ponadto zaś polecono Prezydjum Centrali, by odniosło się do Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń z wnioskiem o rozszerzenie akcji przez urządzanie w poszczególnych ośrodkach urzędniczych zebrań ogólnych lub wieców, na których mają zapaść rezolucje protestacyjne. Wobec tego, że Ogólne Zrzeszenie zamierza przedstawić Rządowi wyliczenie źródeł dochodów, które mogłyby wpynąć na uzdrowienie Skarbu bez potrzeby stosowania obniżek uposażeniowych, Zarząd Związku Centralnego przedstawia ze swej strony pewne dane, które między innemi mogą być również przedmiotem rozważań Ogólnego Zrzeszenia, a mianowicie:

a) reforma opłat spadkowych tak, aby wszystkie spadki podlegały pewnemu procentowemu wymiarowi należytości,

b) ustanowienie opłat od podań w monopolach, które wpływają w liczbie kilkuset tysięcznej w każdym dziale, a dotychczas są wolne od opłat,

c) kontrola dochodów spółek akcyjnych i ograniczenie zarobków, tantjem i dywidend do wysokości godziwych zysków,

d) ustanowienie dla wszystkich właścicieli mieszkań i lokatorów jednomiesięcznej opłaty komornego raz w roku, kosztem przywrócenia urzędnikom zabranych 15% uposażenia,

e) rewizja ustawy o podatku gruntowym i ustanowienie go dla wszystkich gospodarstw rolnych bez wyjątku,

f) upaństwowienie dochodów notarjuszy, pisarzy hipotecznych i komorników,

g) zniesienie wszelkich nadzwyczajnych dodatków, udzielanych osobom w służbie publicznej pozostającym, z pozostawieniem im jedynie należności przewidzianych w ustawie uposażeniowej.

W kwestji przedłożeń Komisji Opinjodawczej, postanowiono zlecić Prezydjum Centrali pozostawienie § 200 w dotychczasowem brzmieniu regulaminu, bez wszczynania zabiegów o zmianę tego paragrafu.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności w sprawie pragmatycznej, a członkowie Zarządu apelują o wydanie komunikatów z wiadomościami

o sposobie działania i o każdem stadjum, w jakiem kiedykolwiek znajdować się będzie ta sprawa.

W wolnych wnioskach wyłoniła się sprawa zwołania Zjazdu Delegatów, a kol. przewodniczący prosił o ustalenie terminu Zjazdu. Po obszernej dyskusji postanowiono zwołać Zjazd Delegatów na dzień 26 i 27 września r. b.

Wśród ogólnego aplauzu Zarząd Główny uczcił obecnego na posiedzeniu członka Zarządu kol. Władysława Hostyńskiego, który w roku bieżącym obchodzi 35-letni jubileusz służby sądowej, a 25-letni jubileusz pracy zawodowo-organizacyjnej. Wśród uroczystego nastroju zapadła następująca uchwała Zarządu:

„Zarząd Główny Związku Centralnego, w związku z 35-letnią pracą Członka swego Związku Centralnego kol. Władysława Hostyńskiego i w uznaniu Jego zasług na terenie zawodowym, wyraża Mu jednogłośnie swoje najwyższe uznanie, życząc Jubilatowi jeszcze długich lat dalszej owocnej pracy na tym terenie“.

Kol. Hostyński, wzruszony tym miłym objawem koleżeńskich uczuć, dziękował zebranym serdecznie za zgotowaną mu owację i życzył Związkowi Centralnemu najpomyślniejszego rozwoju dla dobra zrzeszonych.

Następnie wpłynęły zapytania i interepelacje do Prezydjum w następujących sprawach:

a) w sprawie odebrania legitymacji kolejowych nieegzaminowanym aplikantom sądowym,

b) w sprawie przedłużania godzin urzędowych i zarządzenia dwurazowego urzędowania w niektórych sądach, a zwłaszcza w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie i Sądzie Okręgowym w Samborze,

c) w sprawie zaliczenia kilkudziesięciu urzędnikom sądowym w Apelacji Katowickiej do emerytury służby kontraktowej, jako pracy przygotowawczej,

d) w sprawie nadmiernej pracy, ubytku personelu i nieobsadzania zwolnionych stanowisk urzędniczych,

e) w sprawie otrzymania odbitki projektu rozporządzenia o opłatach sądowych dla Ziem Zachodnich,

f) w sprawie możliwości przedruku w Apelu wszystkich ustaw i rozporządzeń, dotyczących stanu urzędniczego i czynności urzędników sądowych,

g) w sprawie energicznego przeciwdziałania zakazowi przyjmowania nowych sił urzędniczych,

h) w sprawie podawania w ogłaszanych komunikatach wiadomości o każdoczesnym stanie spraw urzędniczych,

i) w sprawie wszczęcia akcji o przeszeregowanie urzędników Najwyższego Trybunału Administracyjnego podobnie, jak to się stało w Sądownictwie, a to ze względu na pokrewność zajęć i przynależność tych urzędników do Stowarzyszenia Urzędników Sądowych okręgu warszawskiego.

Wreszcie dokonano wyboru Komisji dla ustalenia treści regulaminu organu prasowego „Apel“ z tem, że projekt tego regulaminu ma być przedstawiony następnemu posiedzeniu Zarządu Głównego do zatwierdzenia.

Obrady zakończono o godz. 21 wieczorem.

Komunikat

Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych Rz. P.

Celem zorjentowania członków Ogólnego Zrzeszenia o działalności jego, rozwiniętej w ostatnich miesiącach wobec sprawy obniżki płac i projektu zmiany pragmatyki służbowej, podajemy poniżej, jak następuje:

Dnia 13 kwietnia r. b. odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu Ogólnego Zrzeszenia w składzie jego Prezydjum w celu ustalenia metod postępowania wobec zarządzonej obniżki płac. Prezydjum Zarządu zadecydowało, iż koniecznem jest natychmiastowe zastanowienie się nad metodami postępowania, przygotowanie przez Sekretarjat Generalny odpowiednich wniosków i odbycie posiedzenia Zarządu w dniu 26 kwietnia r. b. Niezależnie od tego zadecydowało Prezydjum Zarządu o konieczności zwołania zebrania wszystkich central organizacyj urzędniczych dla przeprowadzenia dyskusji o metodach obrony i o wnioskach, z jakiemi w tym kierunku wystąpi Ogólne Zrzeszenie. Wobec aktualności zagadnień, zebranie Central postanowiono odbyć w tym samym dniu 26 kwietnia, dla umożliwienia członkom Zarządu Ogólnego Zrzeszenia wzięcia udziału w zebraniu.

Sekretarjat Generalny Ogólnego Zrzeszenia opracował projekt listu otwartego do Rządu i Społeczeństwa w sprawie 15% obniżki płac i projekt ten przedstawił Zarządowi w dniu 26 kwietnia.

W międzyczasie dnia 20 bm. odbyła się za wspólną inicjatywą Centralnej Komisji Porozumiewawczej oraz Zjednoczenia Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych, konferencja w sprawie analogicznej, t. j. w sprawie metod postępowania wobec obniżki płac. W konferencji tej wzięło udział Ogólne Zrzeszenie. Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych wystąpiło na konferencji z wnioskiem zwołania przed 1-ym maja Ogólnego Kongresu Pracowników Państwowych, Samorządowych i prywatnych dla uchwalenia form reakcji na obniżkę płac. Idea Ogólnego Kongresu wysunięta została jako przeciwstawienie idei wieców, zaproponowanej przez Centralną Komisję Porozumiewawczą. Wobec jednomyślnego stanowiska zebranych, iż zwołanie Ogólnego Kongresu w ciągu dni 10-ciu nie rokuje najmniejszych nadziei powodzenia, Zjednoczenie Związków i Stow. zmodyfikowało swą pierwotną propozycję i wysunęło wniosek urządzenia przed 1-ym maja t. zw. Małego Kongresu, czyli innemi słowy zebrania Prezydjum poszczególnych Central. Ogólne Zrzeszenie, a z niem i większość obecnych wyraziła zapatrywanie, że:

1) zorganizowanie przed 1-ym maja tego t. zw. Małego Kongresu, nie różniącego się faktycznie niczem od konferencji w dniu 20 kwietnia, jest zbyt słabym środkiem reakcji wobec tak katastrofalnego ciosu, jakim była obniżka płac i że przed terminem jej wejścia w życie bezwarunkowo świat urzędniczy wystąpić musi w sposób bardziej poważny i zasadniczy;

2) że t. zw. Mały Kongres może się odbyć, jednak niezależnie od tych racjonalniejszych form reakcji.

Zebranie w dniu 20 kwietnia zwołane przez Zjednoczenie Związków i Stow. uznano jedynie za zebranie o charakterze informacyjnym i nieobowiązującym.

Dnia 26 kwietnia odbyło się posiedzenie pełnego zarządu Ogólnego Zrzeszenia, na którem poddano dyskusji projekt listu otwartego do Rządu i Społeczeństwa, przygotowany przez Sekretarjat Generalny. Zarząd Ogólnego Zrzeszenia zaakceptował formę listu otwartego, jako jedyną formę należycie poważną, a możliwą do przeprowadzenia przed dniem 1 maja r. b. Tekst listu przyjęto i zaaprobowano całkowicie ideę Zebrania Central, przez Prezydjum Zarządu powziętą.

W godzinę po zakończeniu pierwszej części posiedzenia Zarządu, odbyło się w lokalu Ogólnego Zrzeszenia zebranie Central. Na zebranie zaproszone były następujące organizacje:

1) Centralna Komisja Porozumiewawcza wraz ze Stowarzyszeniem Urzędników Rzeczypospolitej Polskiej;

2) Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Urzędników Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej;

3) Rada Naczelna Pracowników Samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze Związkiem Zawodowym Pracowników Samorządu Miejskiego;

4) Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej;

5) Zjednoczenie Kolejowców Polskich;

6) Związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych;

Przybyły na zaproszenie następujące organizacje:

1) Centralna Komisja Porozumiewawcza wraz ze Stowarzyszeniem Urzędników Państwowych;

2) Rada Naczelna Pracowników Samorządowych wraz ze Związkiem Zawodowym Pracowników Samorządu Miejskiego;

3) Zjednoczenie Kolejowców Polskich.

Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej wyjaśniło, że nie mogło wziąć w zebraniu Central udziału, ponieważ na czas nie zdołało w swym Zarządzie powziąć należytej uchwały, że jednak z akcją wspólnego racjonalnego wystąpienia całkowicie się solidaryzuje.

Związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych usprawiedliwił swą nieobecność dodatkowo również brakiem uchwały Zarządu.

Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych nieobecności swej na zebraniu Central nie usprawiedliwiło.

Zebranie Central odbyte w dniu 28 kwietnia wyraziło jednomyślny pogląd na konieczność:

1) reakcji racjonalnej, a odpowiednio poważnej na obniżkę płac;

2) zrealizowania tej reakcji przed 1-ym maja rb.;

3) wszczęcia bezzwłocznej akcji, zmierzającej do konsolidacji świata urzędniczego, jako pierwszorzędnego nakazu chwili.

Odrzuciwszy projekty urządzania wieców z uwagi na nieunikniony przy nich moment pewnego rodzaju demagogji, nie licującej z powagą wystąpienia, uznawszy, że proponowane przez Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Zebranie Prezydjów Central jest zbyt słabą formą reakcji, uznano formę listu otwartego, wysuniętą przez Ogólne Zrzeszenie jako racjonalną.

Po zaznajomieniu się z treścią listu i przyjęciu jej w zasadzie, wyłoniono komisję redakcyjną dla ostatecznego ułożenia tekstu listu. Niezależnie od tego zebranie powzięło dwie zasadnicze uchwały, a mianowicie:

1) Utworzono Komitet dla opracowania zasad konsolidacji organizacyj urzędniczych;

2) powołano do życia Komitet Międzyzwiązkowy dla opracowania dalszych metod postępowania w kwestji obrony ekonomicznego bytu pracowników państwowych i samorządowych, oraz dla określenia właściwego stanowiska wobec ujawnionych w międzyczasie projektów zmiany pragmatyki służbowej.

Wreszcie wyrażono zapatrywanie, że inicjatywa Ogólnego Zrzeszenia w kierunku zwołania zebrania Central oraz nadania właściwego toku akcji obronnej świata urzędniczego, zasługuje na całkowite uznanie i poparcie.

Przewodnictwo w Komitecie Konsolidacyjnym powierzono p. kol. sędziemu Warnskiemu, prezesowi Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rz. P., zaś w Komitecie Międzyzwiązkowym, aż do jego ukonstytuowania się Ogólnemu Zrzeszeniu.

Bezzwłocznie po zakończeniu zebrania Central przystąpił do pracy Komitet Redakcyjny dla listu otwartego i tego samego dnia redakcję listu ukończył.

Przebieg dalszego posiedzenia Zarządu Ogólnego Zrzeszenia, odbywającego się równolegle z pracami Komitetu Redakcyjnego, streszczony będzie w drugiej części niniejszego komunikatu.

Przed ogłoszeniem listu otwartego zredagowanego przez Komisję Redakcyjną odbyło się raz jeszcze zebranie przedstawicieli Central, obradujących w dniu 26 kwietnia r. b. dla przyjęcia tekstu ułożonego przez Komisję Redakcyjną. W posiedzeniu tem brał również udział Związek Nauczycielstwa Polskiego Rzeczypospolitej Polskiej — nieobecny na zebraniu w dniu 26-ym kwietnia.

Zebrani przyjęli po pewnych korekturach tekst listu otwartego i zgłosili imieniem swych Central podpisy na liście, z wyjątkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego R. P., którego reprezentant z braku odpowiednich upoważnień odwołał się do swego Zarządu i w rezultacie w imieniu tegoż zgłosił odstąpienie od podpisania listu otwartego bez wyjaśnienia bliższych powodów tego.

List otwarty został ogłoszony dnia 29 kwietnia r. b. i jak przypuszczano, wywołał wrażenie należycie poważnej i rzeczowej reakcji świata urzędniczego.

W krótki czas po ogłoszeniu listu otwartego zorganizowało Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zebranie Związków i Stowarzyszeń Urzędniczych szczególnie zainteresowanych w sprawie projektu zmiany pragmatyki służbowej. W posiedzeniu tem wzięli udział z ramienia Ogólnego Zrzeszenia przedstawiciele Związku Stowarzyszeń Urzędników Państwowych i Samorządowych z wykształceniem akademickiem.

Na konferencji uchwalono wysłanie delegacji do Pana Premjera, w celu uzyskania wyjaśnień ze strony Rządu w sprawie zamierzonych zmian w pragmatyce

służbowej oraz w celu uzyskania zgody na zapoznanie się przez organizacje urzędnicze z treścią odnośnego projektu ustawodawczego przed poddaniem go pod obrady ciał ustawodawczych.

Delegacja wybrana na konferencji, w skład której to delegacji wchodził p. Br. Ostaszewski, wiceprezes Ogólnego Zrzeszenia, jako reprezentant organizacji zrzeszonych w Ogólnem Zrzeszeniu, zgłosiła się do audjencji u p. Premjera i oczekuje w najbliższych dniach przyjęcia.

Niezależnie od akcji, wszczętej w sprawie pragmatyki przez Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, zwołany został Komitet Konsolidacyjny, wyłoniony na zebraniu Central w dniu 26 kwietnia r. b. i rozpoczął swe obrady już dnia 15 maja r. b. pod przewodnictwem kol. sędziego Warmskiego; początkowy etap pracy tego Komitetu Konsolidacyjnego ogranicza się do ustalenia, jakie centrale będą objęte akcją konsolidacyjną, w jakim czasie miałoby nastąpić połączenie się organizacyj w grę wchodzących (odrazu czy etapami) i w jakiej formie przeprowadzić należy tę konsolidację.

Równolegle do prac Komitetu Konsolidacyjnego rozpoczął swą działalność również i Komitet dla sprawy obrony ekonomicznego bytu pracowników państwowych i samorządowych, oraz dla sprawy rewizji pragmatyki służbowej, utworzony przez zebranie Central w dniu 26 kwietnia r. b. Pierwsze posiedzenie tego Komitetu odbyło się dnia 18 maja r. b. w składzie przedstawicieli Ogólnego Zrzeszenia Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Powszechnego Związku Emerytów Państwowych, Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów oświadczyło w toku rozmowy przeprowadzonej w sprawie przyłączenia się do prac Komitetu, iż w bieżącym tygodniu poweźmie odpowiednią w tym względzie decyzję. Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych, jakkolwiek na posiedzeniu w dniu 18 maja reprezentowane nie było, zgłosiło jednakże w zasadzie zgodę na współpracę w Komitecie. Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych akcesu swego do Komitetu nie zgłosiła.

Na pierwszem posiedzeniu Komitetu dla spraw obrony ekonomicznego bytu oraz rewizji pragmatyki służbowej jednomyślnie ustalono następujące poglądy:

1) Nazwa Komitetu brzmi: „Naczelny Komitet Pracowników Państwowych i Terytorjalnego Samorządu".

2) Komitet Naczelny jest organizacją regulaminową.

3) Organizacje, które nie wzięły udziału w posiedzeniu dnia 18 maja, winny być raz jeszcze zaproszone do zgłoszenia swego akcesu do Naczelnego Komitetu.

W myśl wskazań ustalonych dnia 18 maja Ogólne Zrzeszenie opracowało regulamin Naczelnego Komitetu oraz zwołało drugie (konstytucyjne) posiedzenie Komitetu na dzień 27 maja r. b., zapraszając na nie organizacje, które na pierwszem posiedzeniu nie były reprezentowane.

Dewizą Komitetu Naczelnego dążenie do opracowania w formie poważnych, a w treści silnie rzeczowych metod obrony bytu ekonomicznego pracowników państwowych i samorządowych, oraz akcji w kierunku zabezpieczenia słusznych praw i należytych warunków służbowego stosunku pracownika państwowego i samorządowego.

O dalszych pracach Naczelnego Komitetu zostaną wszyscy członkowie Ogólnego Zrzeszenia w odpowiednim czasie powiadomieni.

II. W dalszym ciągu posiedzenia Zarządu Ogólnego Zrzeszenia w dniu 26 kwietnia r. b. uchwalono zwołać Zjazd Delegatów Ogólnego Zrzeszenia w dniach 13 i 14 czerwca r. b.

Zjazd Delegatów zająć się ma prócz normalnych czynności dorocznego zjazdu, także zmianą statutu Ogólnego Zrzeszenia.

Zawiadomienia o Zjeździe Delegatów zostaną rozesłane osobnemi pismami.

Uproszczenie urzędowania[1])

W miesięczniku „Apel" umieściła Szanowna Redakcja moje uwagi na temat uproszczenia pracy biurowej w sądach. W uwagach tych wyraziłem życzenie ujęcia inicjatywy przez władze przełożone, i chociaż sprawa uproszczenia niewiele posunęła się naprzód, nie trzeba jednak poniechać sprawy, która w pierwszym rzędzie dotyczy przeciążonych pracą urzędników. — W tym artykule pokuszę się do wykazania, że nie powinno nam zależeć jedynie na zmianie jakiegoś systemu, np. obecnie zaprowadzonej kasowości amerykańskiej na inną, która podobnie jak pierwsza, wymaga takich samych wysiłków pracownika, ale w innej formie, lecz o usunięcie tego z danego systemu, co jest zbyteczne.

I tak np. wszystkie zaprowadzone w sądach zapiski i wykazy — począwszy od księgi wpływu, a skończywszy na wykazie akt oddanych do archiwum, przydatne są i w urzędzie przy dostatecznej obsadzie, pożytek przyniosą — bez nich jednak obejść się można, skoro w pierwszym rzędzie chodzi przecież o szybki wymiar sprawiedliwości. I co więcej, jeżeli wskutek braku czasu — zapiski te są pobieżnie wypełniane — przynieść one muszą w praktyce zamieszanie. Proszę sobie wyobrazić np. manipulację z wykazem akt oddanych do archiwum, w których przeważnie brak szaf i półek na akta — lub notowanie przesyłek w t. zw. wykazie ekspedycji, jeśli przesyłek tych po kilkaset dziennie wysyła się ze sekretarjatu — czy będzie wtedy uzasadniona zwłoka w załatwieniu samej sprawy, jeśli do wpisywania przesyłek do wykazu, potrzebny jest osobny pracownik, a przecież przesyłki te wpisuje się poraz drugi do księgi nadawczej lub księgi doręczeń. Nie byłoby zatem od rzeczy, gdyby związki urzędnicze wystąpiły z prośbą do władz, o uchylenie i uzupełnienie niektórych przepisów rozporządzenia Min.

[1]) Aczkolwiek artykuł niniejszy w pewnych kwestjach odbiega od linji, wytyczonej przez Komisję Opinjodawczą naszej Centrali, powołanej do uproszczenia urzędowania, jednak uważamy, że poruszone w nim kwestje są nadal aktualne i wywołają pożądaną polemikę *(przyp. red.)*.

Sprawiedliwości z 24 grudnia 1928 r. Nr. 104 Dz. Rozp. i tak o uchylenie z przepisu § 150 ustępu 3-go, przepisów §§ 180, 181, 182, 186, 187, 212, 213, 234, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 334 i 336 a o zmianę przepisu § 151 w kierunku ograniczenia przyjmowania interesantów w urzędach hipotecznych, zmianę przepisu § 183, w ten sposób, by roznoszenie pism z biura podawczo-wykonawczego odbywało się przynajmniej razy dziennie.

W miejscowościach, w których ma siedzibę większa ilość adwokatów, szczególnie zaciążyło na sekretarjatach stosowanie przepisu § 150 Regul. W sądach w takichże miejscowościach, wskutek licznych odwiedzin interesantów praca biurowa jest przerywaną i wprost uniemożliwioną tak, że właściwe urzędowanie dla załatwienia innych czynności rozpoczyna się po godzinach urzędowych — byłoby więc dobrze, by godziny przyjęć interesowanych i adwokatów oznaczył naczelnik sądu stosownie do warunków miejscowych przy uwzględnieniu w pierwszym rzędzie interesu służby. Zmiana przepisu § 150 przyniosłaby w rezultacie korzyść, gdyż sprawy byłyby załatwione szybciej i nie tworzyłyby się po biurach zaległości, które w przeważnej części powstają wskutek licznych odwiedzin w czasie urzędowania. Do Panów Kolegów, którzy odczuwają tak samo jak ja, ciężar powyższego przepisu, zwracam się z propozycją zaprowadzenia w sekretarjatach „we własnym zarządzie" i za zgodą adwokatów księgi życzeń, w której wpisuje zgłaszający się adwokat życzenia swoje, które ja nawiasem pisząc, staram się następnie wypełnić. Odnoszę jednak z tego systemu korzyść, gdyż nie odrywam się od pracy wówczas, gdy mam coś pilnego do załatwienia i jeśli w wypełnieniu życzeń spełniam jakąś czynność, to spełniam ją raz jeden dla załatwienia kilku spraw naraz.

Dobrzeby się stało, gdyby drogą rozporządzenia nastąpiło wprowadzenie z urzędu takiego przepisu, gdyż w praktyce tym sposobem ułatwi się pracę w sekretarjatach.

Co do doręczeń pism sądowych, to w sądach w b. zaborze austr. czynni są tak zw. posłańcy sądowi a prawidłowość wykonywania tych czynności, jest pod znakiem zapytania. Rozległe obszary, często w pewnych porach roku trudno dostępne, stanowią przeszkodę w prawidłowem doręczeniu pism sądowych. Cierpią na tem urzędnicy zajęci usuwaniem nieprawidłowości, cierpi na tem postępowanie sądowe, a i kieszeń strony procesowej — jeśli rozprawa sądowa bywa odraczaną wskutek wadliwości doręczenia. Sądy w b. zaborze ros. mają to uzgodnione, że doręczenie następuje przez odnośną gminę zamieszkania adresata, a możnaby przecież systemem tym obdarzyć pozostałe dzielnice, przez co odpadłoby wiele czynności, jak np. ściąganie należytości za doręczanie i kontrola tego ściągania.

Również możnaby uprościć ściąganie kar i należytości sądowych i pewnie, że najdogodniejszem rozwiązaniem tej sprawy dla sądów, byłoby przekazanie ściągania grzywien urzędom skarbowym. Gdy jednak plan taki wymagałby zgody władz skarbowych, które nie mają zamiaru, jak słychać, obarczać się czynnościami innych władz i skoro czynność taka, jak ściąganie kar, należy do wymiaru sprawiedliwości, proponuję uiszczanie kar pieniężnych nie w gotówce, ale w znaczkach „kary sądowe" lub „grzywna sądowa", które to znaczki byłyby do nabycia w Kasie sądowej. Kasa sądowa wykazywałaby dochód ze sprzedaży takich znaczków perjodycznie, podobny wykaz przedkładałby sekretarjat sądowy na podstawie nalepionych na wyrokach w odnośnych aktach znaczków na uiszczoną grzywnę. Uprościłoby to ogromnie tak rozbudowany obecnie sposób zapłaty grzywien, ułatwiłoby kontrolę. Przymusowe ściąganie grzywien możnaby także uprościć przez wprowadzenie „nakazów ściągania" z pominięciem oddziałów egzekucyjnych w b. zaborze austr. przez co odciążyłoby się te ostatnie oddziały.

Na tem kończę parę uwag, gdyż nie chcę nadużywać gościnności naszego pisma, a temi uwagami w sprawie uproszczenia pragnąłbym zainteresować P. Kolegów, którym racjonalizacja pracy w sądach leży na sercu i mając zamiar w przyszłości wystąpić z projektem uproszczenia czynności w dziale spornym i egzekucyjnym, proszę o wyrażenie zapatrywań Kolegów w poruszonej przeze mnie sprawie, gdyż sądzę, że w ten sposób niejeden zapomniany szczegół się wyjaśni z pożytkiem dla samej sprawy, a może i władze przełożone w interesie Skarbu Państwa sprawę uproszczenia zechcą wprowadzić na właściwe tory.

Tomasz Lewandowski
st. sekr. sąd. Tarnów.

Z życia Związków

KIELCE. — *Ogólne Zebranie.* — Dnia 26 kwietnia 1931 r. w lokalu sądu okręgowego w Kielcach, odbyło się ogólne doroczne zebranie członków miejscowego Stowarzyszenia.

Posiedzenie zagaił przewodniczący p. J. Szulc, poczem na ogólny wniosek powołano do prezydjum pp. Franciszka Wysockiego na przewodniczącego, Helenę Żurakowską i Stanisława Kudlińskiego na asesorów i Leona Krawczyka na sekretarza. Po odczytaniu protokółu ostatniego ogólnego dorocznego zebrania, p. Jerzy Szulc wygłosił sprawozdanie, z którego wynika, że Stowarzyszenie liczy obecnie 125 członków, co stanowi 96.9% ogólnej liczby urzędników, że liczba ta została osiągnięta w czasie sprawowania obowiązków przez Zarząd mający ustąpić i że Stowarzyszenie Urzędników Sądowych Kieleckiego Okręgu dochodzi już do szczytu rozwoju. Ze sprawozdania skarbniczki p. Janiny Zarembianki wynika, że kapitały Stowarzyszenia wzrosły o 75%.

Udzielono absolutorjum dawnemu Zarządowi, a na wniosek p. Janiny Deckówny Zarząd ten został ponownie powołany do życia za zgodą poważniejszej większości głosów.

Skład Zarządu stanowią: przewodniczący p. J. Szulc, zastępca przewodniczącego p. M. Minasiewicz, skarbniczka p. J. Zarembianka, sekretarz p. L. Krawczyk, członkowie pp.: Adam Ambroży, Józef Bedla, Stanisław Kudliński, Antoni Nidecki, Piotr Piątek, i Antoni Pierściński, zastępcy pp.: Stanisław Dzidowski, Helena Żurakowska, Paweł Kapusta, Teofil Sajan i Zygmunt Rogowski. Komisja Rewizyjna pp. Janina Dec-

kówna, Roman Osiecki, Zygmunt Nayman i Anna Palińska.

Wśród innych zapadły następujące uchwały:

1) przyłączył Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową Urzędników Sądowych Kieleckiego Okręgu Sądowego do Stowarzyszenia Urzędników Sądowych Kieleckiego Okręgu Sądowego.

2) Stowarzyszenie Urzędników Sądowych Kieleckiego Okręgu przystąpi do akcji budowy okrętu wojennego p. n. „Temida“ w charakterze jednego członka ze składką miesięczną w wysokości trzydziestu (30) złotych.

3) Uchwalić protest co do cofnięcia 15% dodatku. Centralnemu Związkowi Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P. w Warszawie wyrazić uznanie za dotychczasową pracę ku polepszeniu bytu urzędników sądowych i zapewnić, że wszelkie kroki, poczynione przez Centralę w kierunku możliwego cofnięcia rozporządzenia o obniżce poborów — członkowie Stowarzyszenia Urzędników Sądowych Kieleckiego Okręgu, będą popierać solidarnie.

POZNAŃ. — *Walne zgromadzenie Stowarzyszenia komorników sądowych* Apelacji Poznańskiej w Poznaniu odbyło się dnia 2 lutego 1931 r. przy współudziale deelgatów Stowarzyszenia Apelacji Pomorskiej w osobach p. Jaranowskiego z Grudziądza, p. Müllera z Brodnicy i p. Błaszczyka z Tczewa. Porządek obrad podano członkom do wiadomości pisemnie na zaproszeniach, ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum. W skład nowego zarządu wybrano następujących członków: kol. Wdowczyka, Glemę, Trzeciaka, Prusińskiego, Garstkę, Nowaczyka, Nawrockiego, Mizgajskiego, Jana Bartkowiaka i Danielewicza, jako nowych członków przyjęto kol. Gałdyńskiego, Faca i Kucharza. Między innemi uchwalono pewną kwotę na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“. Po zebraniu z okazji 10-lecia istnienia Stowarzyszenia urządzono zabawę w zamkniętem gronie koleżeńskiem oraz zaproszonych gości oraz wysłano równocześnie wyrazy hołdu drogą telegraficzną na ręce Pana Ministra Sprawiedliwości.

SOSNOWIEC. — *Ogólne Walne Zebranie.* — Odbyło się ono w naszem Stowarzyszeniu w dniu 1 marca 1931 r. o godz. 11 rano, przy udziale 26 członków.

Porządek dzienny zebrania:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego zebrania.

2) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.

3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

4) Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

6) Sprawa przyjęcia do wiadomości aktu w przedmiocie powstania fundacji im. Leona Supińskiego i sposobu przedstawiania kandydatów do nagrody.

7) Wolne wnioski.

Zebranie zagaił p. E. Nowakowski, poczem przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania. Na przewodniczącego powołano p. W. Dąbrowskiego, na asesorów: pp. W. Bereszko i R. Duszka, na sekretarza p. E. Toczkowskiego.

Na wniosek p. E. Nowakowskiego uchwalono nie odczytywać protokółu z poprzedniego zebrania.

Po odczytaniu sprawozdania kasowego i Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorjum, a następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. Po zarządzonem przez przewodniczącego tajnem głosowaniu, kartek oddano 26. Po obliczeniu głosów zostali wybrani:

Do Zarządu: pp. E. Nowakowski, Fr. Chropacz, Wł. Będkowski, W. Dąbrowski, Hała, Wł. Bereszko, R. Duszek.

Do Komisji Rewizyjnej pp.: Sakowicz, L. Babiarz, H. Helwig, i jako zastępcy Budzyńska, L. Brykalski, R. Stechman.

Do Sądu Koleżeńskiego pp.: E. Nowakowski, E. Helwig, J. Klimasówna, Z. Chrząstowska, R. Duszek i jako zastępcy Wł. Bereszko, J. Foglówna.

Pożyczkę, udzieloną obecnie nieżyjącemu członkowi ś. p. E. Jeżewskiemu, jednogłośnie uchwalono umorzyć.

Na wniosek p. Będkowskiego — przedstawienie kandydatów do nagrody fundacji im. Leona Supińskiego, większością głosów uchwalono pozostawić do uznania zarządu zrzeszenia.

Wniosek p. Z. Rzewuskiego, by zlikwidować Zrzeszenie urzędników sądowych, jednogłośnie odrzucono.

Następnie większością głosów uchwalono zgłoszony przez p. E. Nowakowskiego wniosek, by pozostałą, po pokryciu wszystkich zapotrzebowań członków, na pożyczki i po pozostawieniu w kasie sumy 150 zł. jako rezerwę, sumę składek członkowskich każdomiesięcznie lokować w kasie pożyczkowo- oszczędnościowej urzędników sądowych na oprocentowanie, oraz by upoważnić zarząd do udzielenia pożyczek członkom w wysokości do 50 zł., a w ważnych wypadkach do 100 zł. i wniosek p. T. Siejeńskiego, by pożyczki udzielone członkom, a dotychczas niezwrócone, były spłacone w terminie 6-miesięcznym, w przeciwnym razie dopiero po tym terminie zarząd ma prawo ściągać je przymusowo.

Zgłoszony przez p. Będkowskiego wniosek, by składki członkowskie obniżyć z 1 zł. do 20 gr. miesięcznie po oddaniu pod głosowanie — uchwalono większością głosów.

Wkońcu wyrażono ustępującemu zarządowi podziękowanie za dotychczasową działalność.

„Dach nad głową“ i Sanatorjum

Zarząd Stowarzyszenia Pracowników Sądowych w Nowogródku zawiadamia, że przesłał sumę 100 zł. na „dach nad głową“, i 55 zł. na sanatorjum urzędników sądowych w Bydgoszczy. Jednocześnie Zarząd nadmienia, że w roku 1930 należało do tamt. Stowarzyszenia 40 członków.

Odpowiedź Redakcji

B. Stramer. Przemyśl. Artykuł kolegi nie został umieszczony, gdyż wobec dokonanej już obniżki uposażeń, stracił na swej aktualności. Prosimy bardzo o cenną współpracę.

ZARZĄD GŁÓWNY

Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P.

zwołuje niniejszem na zasadzie § 11 statutu i zgodnie z uchwałą Zarz. Głównego z dn. 17.5.1931 r.

Ogólne Zebranie Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P.

które odbędzie się

W WARSZAWIE W DNIACH 26 I 27 WRZEŚNIA 1931 ROKU.

Porządek dzienny i program Zjazdu będzie podany do wiadomości osobnem ogłoszeniem.

Udział w Ogólnem Zebraniu mogą wziąć tylko te Stowarzyszenia, które są członkami Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

W myśl §§ 9 i 10 statutut, Delegaci Zrzeszeń Okręgowych mają być zaopatrzeni w pisemne pełnomocnictwa swych Zrzeszeń z wymieniem, ilu członków Delegat reprezentuje. Zrzeszenie Okręgowe ma prawo wysłać jednego delegata na każdych 100 swych członków; — jeżeli Zrzeszenie posiada 175 członków, wysyła dwóch delegatów, — jeżeli zaś posiada, mniej niż 100 członków, wysyła jednego delegata. Delegat Zrzeszenie, mającego więcej niż 100 członków, ma prawo tylu głosów na Zebraniu, ile setek członków reprezentuje. Koszta delegacji pokrywają Zrzeszenia Okręgowe.

Wszelkie wnioski mogą być zgłaszane najpóźniej na 8 dni przed Ogólnem Zebraniem na ręce prezesa Zarządu Centralnego Związku Zrzeszeń kol. Wacława Sikorskiego. Wnioski zgłoszone później nie będą poddane rozważaniu Ogólnego Zebrania.

Adresy w korespondencji z Centralą: Prezes, kol. Sikorski, Warszawa, Sąd Okręg., Pl. Krasińskich 12 (telefon 692-49), Generalny sekretarz Centrali, kol. Zenon Szkolnicki, Warszawa, Sąd Najwyższy, Plac Krasińskich 5 (telefon 543-18).

Za Zarząd: Prezes (—) **W. Sikorski**
Generalny sekr. (—) **Z. Szkolnicki**

Redakcja i administracja: Warszawa, pl. Krasińskich Nr. 5. | Redaktor przyjmuje od godz. 9 do 12, z wyjątkiem niedziel i świąt. | Konto Zarządu Centr. Związku w P. K. O. 595.

Cena prenumeraty:
Kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr.
Rocznie „ — 6 zł. —

Ogłoszenia:
Strona — 100 zł. | 1/4 str. — 25 zł. | 1/16 str. — 6 zł.
1/2 str. — 50 „ | 1/8 „ — 12 „

Redaktor: **JERZY PRZYŁUSKI** Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P.

KOMITET REDAKCYJNY: 1. Domański Antoni, 2. Gębarski Bogdan, 3. Jakowicki Ignacy, 4. Klemm Bolesław, 5. Łomnicki Franciszek, 6. Młodzianowska Zofja, 7. Przyłuski Józef (redaktor), 8. Sikorski Wacław, 9. Szkolnicki Zenon.

Druk. Zw. Pr. Adm. Gm., W-wa, Pl. Krasińskich 6. Tel. 644-04.